Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: **we wtorek, czwartek i sobotę.**

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 2-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok VI. | Nowemiasto n. Drwęcą, czwartek dnia 25 marca 1937 r. | Nr. 36

Echa prześladowań hakatystycznych w Senacie

Przedstawiciel Pomorza, sen. Serożyński dał Niemcom ostrą odprawę.

Podczas dyskusji nad budżetem Ministerstwa Roln. i Reform Roln. w Senacie zabrał głos sen. Serożyński, który w mocnych słowach udzielił odpowiedzi przedstawicielowi mniejszości niemieckiej, sen. Hasbachowi, na jego wywody o „ciężkim" położeniu Niemców w Polsce.

„Wysoki Senacie! — mówił sen. Serożyński — Słuchając przemówienia sen. Hasbacha, odnosiłem wrażenie, że sen. Hasbach cierpi na zanik pamięci. Niech mi więc wolno będzie odpowiedzieć sen. Hasbachowi i przypomnieć coś niecoś z niedalekiej przeszłości, gdy karta dziejowa była jeszcze odwrócona, gdy ja znajdowałem się w położeniu, w którym znajduje się sen. Hasbach.

Sen. Hasbach twierdził, że dane statystyczne, odnoszące się do działalności obywateli narodowości niemieckiej na Pomorzu, świadczą o jej wielkich zdolnościach i pracowitości. Smiem twierdzić, że świadczą one raczej o wielkiej swobodzie, jaką cieszą się Niemcy w granicach Rzplitej Polskiej, oraz, że rozporządzają oni większymi kapitałami, aniżeli obywatele narodowości polskiej.

Na marginesie ogłoszonej listy parcelacyjnej notujemy kilka danych, które wskazują, że dawna komisja kolonizacyjna w różnych postaciach nie przestaje działać. Od roku 1933 do końca listopada 1935 z jednej tylko instytucji, a mianowicie w Landwirtschaftliche Bank w Gdańsku wpłynęło dla niemieckiego rolnictwa na Pomorzu w różnych walutach po przeliczeniu na obecny kurs około 5.000.000 zł. Spółdzielnie niemieckie na Pomorzu w samym tylko 1933 r. udzieliły rolnictwu niemieckiemu pożyczek na ca 2 275.000 zł. Obok tego „Deutsche Vereinigung" na ratunek zagrożonych warsztatów rolnych z łatwością udziela pożyczek przez t. zw. Landeswirtschaftsausschuss, wymagając jedynie zabezpieczenia wekslowego.

Wysokości tych pożyczek nie można skontrolować. A wiadomo przecież skąd idą kapitały i jaki jest cel tego rodzaju akcji na Pomorzu,

Parcelacja za czasów niemieckich a dziś.

Omawiając sprawę parcelacji, sen. Serożyński wspomina smutnej pamięci działalność niemieckiej komisji kolonizacyjnej. Komisja kolonizacyjna przez 20 lecie swojej działalności na terenie Ziem Zachodnich rozparcelowała ogółem 326.000 ha majątków polskich i niemieckich. Parcelacja polska od roku 1919 do 1936 wyniosła razem tylko 296 592 ha, w tym rządowa tylko 154.597 ha czyli stwierdzić trzeba, że jesteśmy jeszcze mało pojętnymi uczniami.

A teraz jak przedstawia się własność na Pomorzu i w Poznańskim?

Majątki powyżej 180 ha użytków rolnych, a więc takie, które podlegają ustawie o reformie rolnej — w woj. poznańskim 278 tys. ha własności niemieckiej, na Pomorzu 164 tys. ha, a polskich na Pomorzu tylko 107 tys. ha.

A teraz udział Niemców w wykazach imiennych i dobrowolnej parcelacji na Pomorzu i w Poznańskim. Parcelacja dobrowolna od 1919 do 1936 r.: Niemcy rozparcelowali dobrowolnie w Poznańskim 5.470 ha, Polacy 28.530 ha. Woj. Pomorskie: Niemcy z dobrowolnej parcelacji rozparcelowali tylko 1.724 ha, zaś Polacy 9.613 ha. Widzimy więc, jak wielka jest różnica w parcelacji prywatnej.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że na Pomorzu majątków podlegających ustawie o reformie rolnej znajduje się w rękach niemieckich 164.000 ha, w polskich zaś tylko 107 000 ha oraz, że Polacy rozparcelowali dobrowolnie 9,613 ha, Niemcy zaś tylko 1 724, łatwo zrozumieć, że w tej chwili na wykazach imiennych znalazło się więcej ziemi niemieckiej. Niemcy nie mogą chyba żądać dla siebie uprzywilejowania, można traktować ich tylko na równi ze wszystkimi obywatelami w granicach Polski.

Dalej sen. Hasbach twierdził w dalszym ciągu swego przemówienia, że do tych ludzi, którzy wystąpili przeciw przymusowemu wywłaszczeniu należał m. in. również szambelan Born Falloi, który cieszył się wysokim szacunkiem również wśród swoich sąsiadów Polaków. Panowie rozumieją — mówi dalej sen. Hasbach — że każdego prawnie myślącego człowieka, czy Polak, czy Niemiec, musi to dotknąć boleśnie, jeżeli dziś wnukowi i spadkobiercy tego człowieka, lista imienna z roku bież. zabiera z całego obszaru 959 ha 750 na cele parcelacji, tak, że pozostaje mu zaledwie 209 ha, tj. około 20 proc. całego majątku. Pozwolę sobie przypomnieć p. Senatorowi, bo mam wrażenie, że nietylko nas Polaków, ale także Niemców powinno boleć cośmy przeżyli w czasach niewoli.

Września i Wóz Drzymały.

Przejdę więc wstecz do czasów, które my jeszcze pamiętamy, przejdę wstecz do wojny francusko-niemieckiej w roku 1870-71, kiedy w bitwach na polach Francji w pułkach z przeważającą liczbą żołnierzy polskich, gdy pułki te szły do ataku na bagnety, to orkiestry pułkowe grały im „Jeszcze Polska nie zginęła", ale gdy Polacy, udekorowani krzyżami za waleczność powrócili do domu, to w dwa lata później w czasie walki kulturalnej wydalano Polaków z granic Rzeszy Niemieckiej i przeszło 40.000 zostało wydalonych poza granice Rzeszy Niemieckiej. Nas boli dalej strajk szkolny. Nas bolało, gdy dzieci wrzesińskie i całego zaboru pruskiego, po bohatersku walczące o język polski przy nauczaniu religii w szkole, z podniesionymi rączkami płakały w szkołach niemieckich. Nas bolało dalej, gdy duchowieństwo powiatu lubawskiego i inne za tę samą obronę języka polskiego przy nauczaniu religii w szkołach — cierpiało w więzieniach pruskich. Nas bardzo bolało również, gdy matki wrzesińskie wieloletnią odsiadywały karę w więzieniach pruskich za tę samą obronę języka polskiego przy udzielaniu nauki religii.

A wywłaszczenie? Czy nas tak samo nie bolało? Czyż ustawa wywłaszczeniowa nie była stosowana wyłącznie do Polaków? (Głos: Wóz Drzymały). Pozwolę sobie przypomnieć i Wóz Drzymały. Czy to nie jest pomnikiem właśnie tej bezwzględności niemieckiej, którą stosowali Niemcy do nas Polaków w byłym zaborze pruskim? Czy ma prawo senator Hasbach odwoływać się do nas i twierdzić, że musi to dotknąć boleśnie każdego człowieka prawnie myślącego? Gdzież był wtenczas senator Hasbach, gdy na terenie b. zaboru pruskiego inne bardzo drastyczne ustawy stosowano i uchwalono w stosunku do nas Polaków? Nas bardzo boli i dziś, że rodacy nasi poza kordonem nie cieszą się taką samą swobodą, jak obywatele narodowości niemieckiej w g r a n i c a c h Rzeczypospolitej Polskiej.

Rozwiązanie Sejmu i nowe wybory?

Tygodnik „Niedziela Rano" przytacza pogłoski, krążące w warszawskich kołach politycznych, iż

„Sejm i Senat kończą swój żywot obecną kadencją.

Rozwiązanie Izb ustawodawczych nie nastąpiłoby jednak teraz, lecz rzekomo w okresie letnim. Niektórzy dopatrują się potwierdzenia tej wersji w fakcie, że prem. Składkowski zaniechał starań o pełnomocnictwa, co przecież stało się zwyczajem w okresie pomajowym. Maszyna państwowa nie doznałaby jednak w razie rozwiązania ciał ustawodawczych żadnej usterki, gdyż wedle konstytucji kwietniowej P. Prezydentowi Rzplitej przysługuje prawo wydawania dekretów z mocą ustaw w okresie, gdy Sejm jest rozwiązany.

Sejm uchwalił ustawę o święcie 11 listopada.

W sobotę odbyło się przedostatnie w obecnej sesji parlamentarnej posiedzenie Sejmu.

Swięto 11 listopada.

Pos. Pochmarski zreferował projekt ustawy o święcie 11 listopada, mówiąc:

Dzień 11 listopada, jako dzień uwieńczenia zwycięstwa z górą wiek trwających walk o Niepodległość budzi w świadomości powszechnej szczególnie żywe uczucie, których wyrazem jest praktykowane uroczyste święcenie tego dnia, jako rocznicy pierwszego dnia odrodzonej Polski.

Czynnik władzy w życie polskie wkroczył w dniu 11 listopada 1918, dając początek istnieniu nowego państwa.

Zródłem i dzierżycielem tej władzy stał się Józef Piłsudski.

W dniu tym więc zaczyna się początek władzy suwerennej Józefa Piłsudskiego sprawowanej samoistnie, dopóki jej w dniu 20 lutego 1919 nie oddał w ręce Sejmu z jego woli powołanego do życia.

Uczczenie tej rocznicy będzie przede wszystkim złożeniem hołdu Wielkiemu Duchowi Józefa Piłsudskiego, a równocześnie wyrazem hołdu dla majestatu Rzeczypospolitej i hołdu dla Armii polskiej i jej Wodza Naczelnego.

Jeśli ta ustawa w praktyce nie ma się zmienić jedynie w święto urzędowe, jeśli ma być dniem nie tylko uroczystym, ale także wolnym od pracy, to pamiętać należy o losie robotnika.

Toteż we wszystkich zakładach pracy, o ile 11 listopada wypadnie w dzień powszedni, winno być robotnikom wypłacone normalne wynagrodzenie.

Ustawę tę przyjęto bez dyskusji i oklaskami.

---

100 samochodów sanitarnych dla Armii.

Marszałek Smigły-Rydz mówi:

Trzeba myśleć o przyszłości i obronie.

Na placu Piłsudskiego w Warszawie odbyło się w niedzielę uroczyste przekazanie wojsku 100 samochodów sanitarnych przez Polski Czerwony Krzyż.

Na uroczystość przybył powitany owacyjnie Marszałek Edward Smigły-Rydz.

Po przemówieniu prezesa P.C.K. b. min. inż. A Kühna i poświęceniu samochodów przez Biskupa polowego ks. dr. Gawlinę — zabrał głos z trybuny Marszałek Smigły-Rydz.

Wstępuję na mównicę — by podziękować Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi — zaczął Marszałek Smigły-Rydz. — Uroczystość dzisiejsza da się streścić w sposób krótki i lapidarny.

Jest ona realizacją dwu zasadniczych i ważnych elementów.

Pierwszy element to myśl o przyszłości.

Bez myśli o przyszłości nie może rozwijać się ani żyć żaden naród i żadne państwo.

Drugi element — to myśl o wojnie i obronie.

Bez tej myśli — jak długo istnieją państwa i narody obyć się nie mogą.

Ta myśl to jeden z najbardziej zasadniczych elementów ich istnienia.

Dlatego serdecznie dziękuję Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi że umie myśleć o przyszłości i myśli te umie realizować.

Po przemówieniu Marszałek Smigły-Rydz przyjął defiladę batalionu stołecznego i czterech kolumn sanitarnych.

Z Placu Piłsudskiego autokolumny sanitarne przejechały przez główne ulice Warszawy, budząc wszędzie entuzjazm swym wyglądem.

Paniczny odwrót powstańców spod Madrytu.

Lotnicy rządowi masakrują uciekających.

PARYZ. Wojska powstańcze cofają się w dalszym ciągu spod Madrytu.

Rządowe eskadry samolotów bombardujących i myśliwskich, ścigały aż do Siguenzy ustępujące kolumny gen. Moscardo, zasypując gradem bomb wozy ciężarowe, czołgi oraz transporty amunicji.

Ogółem rzucono 650 bomb, które zniszczyły przeszło 1.000 wozów z amunicją i materiałem wojennym.

Straszliwy deszcz bomb wywołał panikę wśród cofających się, którzy uciekali w popłochu, porzucając działa, czołgi i wozy z amunicją. Straty z ludziach są ogromne.

Szybkie cofanie się i zostawianie sprzętu wojennego przez powstańców na łaskę losu — stwierdził również korespondent „United Press" — nawet na drogach znajdujących się daleko od Guadalajary.

Lotnicy rządowi bombardowali także stację kolejową w Singuenza.

Bomby uszkodziły 15 pociągów powstańczych z wojskiem i amunicją i wznieciły liczne pożary w mieście.

Według nadeszłych późnym wieczorem wiadomości do Madrytu, mieli powstańcy opuścić miejscowość Almadrones.

Natomiast komunikaty powstańcze kategorycznie zaprzeczają wiadomościom o ostatnich sukcesach wojsk rządowych i donoszą o własnych zwycięstwach.

Kolumny powstańców na odcinku Samosierry odrzuciły wojska rządowe poza Buitrago, zdobywając liczne ufortyfikowane silnie pozycje.

Na froncie Guadalajary oddziały gen. Miaja po gwałtownych walkach zostały odparte.

Wojska rządowe w krwawych walkach straciły przeszło 3.000 zabitych, przy czym zdobyto 2 czołgi sowieckie.

Lotnicy powstańczy zniszczyli rządowe magazyny amunicji w lasach między Torria i Trijueque.

S. O. S. płonącego statku pochwycił m/s „Batory".

Radiostacja m/s „Batory", znajdującego się na pełnym morzu, przejęła ubiegłej nocy wzywające ratunku sygnały angielskiego parowca „Marie Moller". zdążającego do Holyhead w Anglji..

Na statku tym wybuchł pożar w ładowniach, który spowodował dwukrotne eksplozje.

Dokładne położenie geograficzne płonącego statku nie było podane.

Z zagranicy do Polski pod ławką wracał bezrobotny radomianin.

W czasie kontroli pociągu na dworcu w Bytomiu, funkcjonariusze celni znaleźli pod jedną z ławek przedziału 3 klasy młodego mężczyznę, który podał się za Borucha Pomeranca z Radomia.

Zatrzymany nie posiadał żadnych dokumentów ani biletu kolejowego, wobec czego został osadzony w areszcie.

W toku dochodzeń Pomeranc zeznał że mniej więcej przed rokiem opuścił bez dokumentów Polskę, a ponieważ podróżował pod ławką udało mu się przybyć bez komplikacji, postanowił w ten sam sposób wrócić do kraju.

Przez cały czas pobytu w Niemczech i Francji daremnie poszukiwał pracy i zrezygnowany, zdecydował się znowu szukać szczęścia w Polsce.

Foch — marszałek trzech narodów spoczął w Pałacu Inwalidów.

PARYZ. Smiertelne szczątki zwycięzcy wojny światowej, Marszałka Focha, złożone zostały wczoraj w kościele Inwalidów obok wielkich wodzów Francji ubiegłych stuleci, spoczywających tu na wieczny odpoczynek wokół grobowca Napoleona.

Grobowiec Marszałka Focha, dłuta znakomitego rzeźbiarza Landowskiego, składa się z postumentu marmurowego, w którego wnętrzu złożono trumnę, oraz z pomnika, umieszczonego na nim. Pomnik przedstawia 8-miu żołnierzy w mundurach polowych i kaskach stalowych, dźwigających na ramionach nosze splecione z gałęzi wawrzynów. Na noszach tych spoczywa postać Marszałka Focha.

Napis na postumencie przypomina tytuły wielkiego Wodza:

Marszałek Francji, marszałek polny W. Brytanii i marszałek Polski.

W uroczystości wzięli udział: Prezydent Republiki, rząd, marszałkowie izb, generalicja, oraz korpus dyplomatyczny.

W jednej linii z prezydentem Republiki zasiadła w fotelu wdowa po śp. Marszałku Fochu która niejako po raz drugi przeżywała pogrzeb swego małżonka.

Polskę reprezentowali ambasador Łukasiewicz, płk. Fyda oraz oficerowie attaché wojskowego.

30 milionów zł. na początek.

Już realizujemy wielki plan inwestycyjny

Już w dniach najbliższych zacznie się realizacja wielkiego czteroletniego planu inwestycyjnego.

Na sfinansowanie pierwszego odcinka programu prac ministerstwo Skarbu asygnowało w dniach ostatnich 30 milionów zł.

Najbardziej zaawansowane są roboty drogowe.

Prace przy tzw. podbudowie dla nawierzchni trwałych zostały już podjęte. Również rozpoczęto roboty ziemne przy budowie nowych dróg.

W dziale elektryfikacji rozpoczęły się już roboty wstępne przy rozbudowie sieci Mościce — Związek Elektrowni Okręgu Radomsko-Kieleckiego.

W miarę uzyskiwania kredytów roboty będą podejmowane na dalszych odcinkach. Uruchomienia jednakże robót w pełni należy oczekiwać najdalej w pierwszej połowie kwietnia.

W kwietniu też rozpoczęte będą roboty przy obwałowaniu Wisły od Krakowa do Sandomierza.

Równocześnie kontynuowane będą prace przy obwałowaniu Wisły w górę od Krakowa. Roboty te podjętoby wcześniej, ale uniemożliwił je wysoki stan wód, który spowodował zamulenie wielu odcinków przyszłych inwestycyj wodnych.

W Rożnowie przy budowie zbiornika i zakładu wodno-elektrycznego robota jest już w pełni. W miarę postępów budowy sprowadzone będą z Niemiec potrzebne urządzenia i maszyny, które przypadły nam na rachunek należności za tranzyt kolejowy.

W Porąbce zainstalowano urządzenie sygnalizacyjne, dalsze prace są w toku. Roboty budowlane przewidziane w planie inwestycyjnym, zostaną podjęte lada dzień.

Zaciąg robotników jest dokonywany stale, największe jednak zapotrzebowanie siły roboczej ujawni się już w pierwszych dniach kwietnia i trwać będzie w ciągu następnych tygodni.

Przeniesienie biur dyrekcji kolei z Bydgoszczy do Torunia.

Ministerstwo Komunikacji ustaliło termin przeniesienia z Bydgoszczy do Torunia pozostałych wydziałów dyrekcji okręgowej kolei państwowych. — 1 maja zostaną przeniesione do dobudowanej części gmachu w Toruniu wydziały: handlowo-taryfowy, biuro wojskowe i biuro prawne.

W opróżnionym gmach dyrekcyjnym w Bydgoszczy znajdzie podobno pomieszczenie dyrekcja Polsko-Francuskiego Towarzystwa Kolei Śląsk—Gdynia. Towarzystwo to ma zorganizować w Bydgoszczy główną dyrekcję. Znajdzie w niej pracę około 200 urzędników.

B. starosta Krawczyk skazany na 2 lata więzienia.

W Sądzie apelacyjnym w Poznaniu wznowiony został proces przeciwko staroście pow. świeckiego Stanisławowi Krawczykowi, skazanemu przez sąd okręgowy w Grudziądzu na 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata.

W czasie rozprawy apelacyjnej Sąd zajmował się głównie zeznaniami rachmistrza starostwa świeckiego Feneckiego, które wypadły druzgocąco dla oskarżonego.

Sąd po naradzie uchylił wyrok pierwszej instancji i uznał Krawczyka winnym sprzeniewierzenia około 5.500 zł. skazując go na 2 lata więzienia.

4 lata dla b. posła.

KRAKOW. W dalszym ciągu procesu przeciwko b. posłowi Starzykowi z Tarnowa o kradzież pieniędzy z listów amerykańskich st. asystent poczt. Drożdzik stwierdził jako świadek, że „pan poseł" w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia wziął kilka listów amerykańskich i wyszedł z nimi do ubikacji. Swiadek po kilku chwilach udał się z woźnym Bąkiem do ubikacji i znalazł tam kawałki opłatków oraz dużą ilość złotego i srebrnego pyłu, pochodzącego z amerykańskich listów. Roztoczyli wówczas uważną obserwację nad Starzykiem i zauważyli podobny manewr wieczorem po nadejściu nowych przesyłek.

O powyższym fakcie zawiadomili naczelnika urzędu, który wezwał policję. W czasie rewizji znaleziono przy Starzyku 42 dolary, co do których nie umiał się wytłumaczyć. — Za swoje sprawki b. poseł otrzymał 4 lata więzienia.

Szowiniści czescy mordują polskich działaczy na Śląsku.

MOR. OSTRAWA. Organ socjalistów polskich w Czechosłowacji „Robotnik Śląski" donosi, iż w Karwinie zamordowany został górnik polski Jan Maj, członek Macierzy Szkolnej i sekcji polskiej Związku górników.

Sprawca morderstwa jest członek czeskich organizacyj szowinistycznych Foltyn który został aresztowany. Wypadek ten wywołał wśród ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim przygnębiające wrażenie.

Encyklika Ojca św. potępia hasła propagowane dziś w Niemczech

Berlin, Odczytana podczas nabożeństw z ambon kościołów katolickich w Niemczech encyklika Ojca św. omawia wyczerpująco sytuację Kościoła katolickiego w Niemczech i zajmuje stanowisko we wszystkich, związanych z tem pilnych zagadnieniach.

Ton encykliki jest niezwykle ostry, nawet w zestawieniu z szeregiem zdecydowanych listów pasterskich biskupów katolickich Rzeszy. Encyklika stanowi wręcz niedwuznaczne wypowiedzenie walki wszystkim wrogom Kościoła i wszelkim tendencjom, które zmierzały do zastąpienia podstaw wiary chrześcijańskiej nowemi pojęciami.

Encyklika odbiła się głośnem echem w szerokich masach ludności katolickiej i w kołach politycznych Niemiec wywarła bardzo duże wrażenie, jest bowiem pierwszym stanowczym wystąpieniem samego Ojca św. w sprawie stosunku Rzeszy do spraw katolicyzmu.

Encyklika potępia szereg haseł, propagowanych w Niemczech współczesnych. Odrzuca więc pojęcie swoistej religji, opartej na pierwiastkach „Blut und Boden". Kto przyznaje się do tego rodzaju poglądów — mówi encyklika — popełnia zdradę ślubów, przypieczętowanych uroczystym chrztem. Dla wierzących chrześcijan krzyż, wyszydzany obecnie przez wrogów Kościoła, jest jedynym symbolem ich wiary.

Bardzo obszernie encyklika omawia zagadnienie prawa naturalnego. Gdy usiłuje się — głosi encyklika — odebrać rodzicom prawo dysponowania wychowaniem młodzieży, to staje się w świadomem przeciwieństwie do boskiego prawa natury. Zasada „prawo jest to, co służy narodowi", jest w tej formie nie kompletna. Musi ona raczej opiewać „co jest dobre moralnie, służy narodowi. Wszelkie usiłowania roztoczenia etyki i religji skazane są na niepowodzenie, jak również wszelkie środki przymusowe dla przeforsowania takich poglądów.

Spontaniczna manifestacja senatorów na cześć Marszałka Smigłego-Rydza.

WARSZAWA. Podczas dzisiejszych popołudniowych obrad Senatu, do gmachu Senatu przybył o godz. 18 Marszałek Polski Smigły-Rydz, który sprowadzony został przez marszałka Prystora do loży Pana Prezydenta R. P. Pan Marszałek Smigły-Rydz w towarzystwie marszałka Prystora przysłuchiwał się z zainteresowaniem obradom, które toczyły się właśnie nad projektem ustawy o skracaniu czasu pracy w górnictwie węglowym. W chwili przybycia P. Marszałka na salę na trybunie przemawiał w dyskusji sen. Karszo-Siedlewski. Po zakończeniu przemówienia na okrzyk jednego z senatorów: „Niech żyje Marszałek Smigły — Rydz", wszyscy obecni na sali obrad senatorowie oraz członkowie rządu powstali z miejsc i zgotowali Marszałkowi Smigłemu-Rydzowi żywą i serdeczną owację.

Marszałek Smigły-Rydz pozostał w loży Rrezydenta R. P. aż do godz. 19-ej t. j. do przerwy.

Cenne pokłady węgla kamiennego odkryto w powiecie jarosławskim.

We wsi Widaczów w pow. jarosławskim w odległości 20 km. od Przeworka, tuż przy linii kolejowej Dynów — Przeworsk podczas kopania studni natrafiono na złoża węgla kamiennego.

Węgiel ten znaleziony na głębokości 10 m. jest grubości 30 cm. i według opinii fachowców przedstawia pierwszorzędną jakość. Przy głębszym kopaniu będzie można znaleźć prawdopodobnie złoża znacznie grubsze.

W powiecie jarosławskim znajdują się ponadto pokłady węgla kamiennego we wsiach Jodłówka i Łopuszki leżące wzdłuż jednego pasma górskiego. Wynika z tego, że pokłady te ciągną się na dłuższej przestrzeni.

Próbki węgla kamiennego z Jodłówki były oddane w swoim czasie do analizy w Londynie, która wypadła bardzo dodatnio.

Ponieważ wsie, w których odnajdują się pokłady węgla leżą w tak zwanym „trójkącie bezpieczeństwa" uruchomienie tam kopalni węgla miałoby pierwszorzędne znaczenie.

Ks. Bieniek — biskupem sufraganem śląskim.

Katowice. Jak się dowiadujemy, kanclerz kurii biskupiej w Katowicach ks. Juliusz Bieniek mianowany został przez stolicę apostolską biskupem sufraganem diecezji śląskiej. Termin konsekracji nie został jeszcze ustalony, prawdopodobnie odbędzie się ona w kwietniu rb.

Ks. biskup sufragan Bieniek urodził się w r. 1895 w Sowczycach w pow. oleskim na Śląsku Opolskim. Do gimnazjum uczęszczał w Kluczborku, skąd został w r. 1913 wydalony za swe przekonania narodowo-polskie i za pracę narodową.

Spęd bekonów w Lubawie

odbędzie się we wtorek po świętach dnia 30 marca br. o godz. 6 rano jak następuje:

Lubawa, Targowisko, Byszwałd, Tuszewo, Swiniarc, Omule, Rakowice, Sampława, Złotowo, Grodziczno, Wałdyki, Rożental, Zajączkowo, Gierłoż Polska, Grabowo, Kazanice, Czerlin, Zielkowo, Lubstynek, Zwiniarz, Prątnica, Rumian, Rumienica, Ostaszewo.

Zapotrzebowanie na spędzie 500 sztuk bekonów.

Spęd bekonów w Rybnie

odbędzie się we wtorek po świętach dnia 30 marca br. o godz. 6.30 rano jak następuje:

Rybno, Jeglia, Dębień, Ostaszewo, Katlewo, Kiełpiny, Rumian, Truszczyny, Rumienica, Zwiniarz, Nowawieś, Koszelewy, Mała i Wielka Turza i Płośnica.

Zapotrzebowanie na spędzie 300 bekonów.

Zwracam uwagę na obowiązkowe zgłaszanie bekonów do biura Instruktoriatu Hodowlanego P. I R. w Nowymmieście n. Drw. ul. Sienkiewicza 1. przez p. p. Prezesów Kół.

Spęd bekonów w Nowymmieście

odbędzie się w poniedziałek 5 kwietnia br.

Grochowski, instr. hodowli.

Kronika.

Nowemiasto, dnia 24 marca 1937 r.

Sroda Gabrjela Archanioła
Czwartek Wielki Zw. N.P.M.
Piątek Wielki Tekli i Eman.

Słońca: wschód o godz. 5.22 zachód o godz. 17.39

Z miasta i powiatu.

Swięcone dla biednych.

Nowemiasto. Stow. Pań. Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo urządza w piątek 26 bm. o godz. 11-tej w salce Ochronki tradycyjne „Swięcone" dla biednych. Na powyższą uroczystość uprzejmie zaprasza Wieleb. Duchowieństwo, Przedstawicieli Władz oraz Szan. Obywatelstwo. Zarząd.

Godziny urzędowe Urzędu pocztowo-telekom. w czasie Swiąt Wielkanocnych.

26. 3. 1937 r. Czynności kancelarii urzędu ogranicza się do godz. 13, pozostałe bez zmian.

27. 3. 1937 r. Służbę zewnętrzną dla publiczności ogranicza się do godziny 16, jednorazowe doręczenie przesyłek pocztowych od godz. 11, kancelaria urzędu czynna do godz. 12.

28. 3. 1957 r. Służba zewnętrzna oraz służba doręczeń ustają w zupełności.

29. 3 1937 r. Służba zewnętrzna (okienka) czynna od godz. 9—11, oraz służba doręczeń od godz. 8.

Uwaga: Godziny urzędowe w telegrafie i telefonie w czasie Swiąt są bez zmian t. zn. od godz. 7—24. Urząd pocztowo-telekomunikacyjny Nowemiasto n. Drw.

Z targu.

Nowemiasto. Na wczorajszym targu płacono za: Swinie wagi 1½—2 ctr. 39—41 zł. świnie ciężkie 46—47 zł. para prosiaków 20—30 zł. żyto ctr. 11.25 zł. jęczmień 11 zł. owies 9.50 zł. pszenica 14,25 zł. funt masła 1.40—1.50 zł, mendel jaj 1.00—1.10 zł, kura 1.80—2.50 zł, kaczka 3.00 zł, ctr. kartofli 2.40 zł.

Komunikat.

Lubawa. Podaje się do wiadomości rolnikom Prątnicy i najbliższej okolicy, że u p. Kowalkowskiego w Prątnicy znajduje się prywatna stacja stadnika zakupionego z hodowli włościańskiej z obory p. Babskiego Jana II. z Rożentala. Stadnik jest wysokiej wartości hodowlanej, to też zaleca się tamtejszym rolnikom wykorzystać stadnika dla poprawy swego pogłowia bydła.

Tad. Wiśniewski, kontr. obór P. I. R.

W walce z plagą włóczęgostwa.

Lubawa. W tych dniach przytrzymała tutejsza policja niejakiego Bernarda Skolmowskiego z Kurzętnika za włóczęgostwo i żebractwo. Wymieniony od pewnego czasu przebywał w Lubawie. Odstawiono go do miejscowego Sądu Grodzkiego.

Z sali sądowej.

Lubawa. Dnia 18. III. br. przed Sądem Grodzkim w Lubawie, odbyły się rozprawy karne, na których zapadły następujące wyroki:

1. Giszewski Józef z Trzcina, za kradzież torfu skazany na 4 tygodnie aresztu z zawieszeniem na dwa lata.

2. Szałkowski Antoni z Rynku, za kradzież leśną skazany na 5 zł grzywny.

3. Kremski Bronisław i Rykaczewski Antoni obaj z Wałdyk za zmuszanie nauczyciela Szerwierta do poprzestania urządzenia akademii w szkole powszechnej w Wałdykach.

4. Kaczyński Walenty z Targowiska, za kradzież żyta, skazany na 1 tydzień aresztu z zawiesz. na 2 lata.

5. Faralisz Helena z Murawek, za kradzież bielizny, skazana na 6 miesięcy więzienia w zawiesz. na 3 lata.

6. Licznerska Marta z Swiniarca, za przechowywanie tej bielizny, skazana na 6 miesięcy więzienia w zawieszeniu na 3 lata.

7. Lewalski Władysław z Zielkowa, za nielegalne przekroczenie granicy z Polski do Niemiec i odwrotnie i za dokonanie kradzieży siana na niemieckiej stronie, skazany na trzy tygodnie aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

8. Fafińska Marta z Murawek za kradzież pierścionka srebrnego, skazana na 6 miesięcy więzienia w zawieszeniu na dwa lata.

9. Truszczyński Feliks z Rybna, za kradzież odpadków leśnych, skazany na 1 tydzień aresztu w zawieszeniu na dwa lata.

Kradzieże w powiecie.

Szluska.

W nocy na 21 bm. nieznani sprawcy weszli do chlewa Sengerowej Anastazji w Szlusce, skąd skradli 9 kur i 4 kaczki, oraz szereg rzeczy ze stajni. Jak wynika z dochodzeń sprawców było dwóch i przyjechali oni rowerami. Drób na miejscu ubito. Wartość skradzionego drobiu i rzeczy poszkodowany oblicza na 50 zł.

Szwarcenowo.

Rolnikowi Romanowskiemu Janowi z Szwarcenowa skradziono około 6 ctr. kartofli z kopca w ogrodzie, wartości ok. 8 zł. Dochodzenia w toku.

Bielice.

Przed kilku dniami ujawniono kradzież naczynia mleczarskiego i naczynia do wyrobu serów, wartości około 50 zł., na szkodę nieczynnej mleczarni Tow. „Zdrowie" w Bielicach. Jak wykazało dochodzenie, kradzieży tej dokonał niej. Szałkowski Franciszek z Bielic. Sprawę przekazano Sądowi.

Ostrowite.

Rolnikowi Kalborowi Konstantemu zam. w Ostrowitem wybud. nieznani sprawcy skradli z chlewa 2 świnie wagi około 50 kg. każda, wartości około 65 zł. Dochodzenia w toku.

Z dalszych stron.

Wylew stawu i kąpiel zimowa.

Dębień. Ostatnie nagłe roztopy spowodowały znaczny wylew stawu położonego we środku naszej wsi. Woda wystąpiła z brzegów, zalewając na przestrzeni około 300 mtr. szosę na wysokość około pół metra. Stan ten spowodowany został zatkaniem się rur w moście. Pieszo tędy nikt nie mógł przechodzić i ludność musiała chodzić wkoło polami, a dzieci do szkoły i ze szkoły przewożono wozami Miejscowy sołtys p. J. zarządził przekopanie obok mostu specjalnego rowu. Zabrano się gromadnie do dzieła i w ciągu nocy odprowadzono wodę ze szosy. Na zakończenie tej akcji przeciwpowodziowej, uwieńczonej tak pomyślnym skutkiem zafundowano „czystej z kropką". Głównym fundatorem dla całego szarwarku gromadzkiego był p. W. J., którego też za każdy wydany litr podnoszono w górę, aż w końcu do podnoszenia w górę sił zabrakło, bo „czysta" wzięła „górę". Woda jeszcze nie wszędzie opadła, to też niektórym gromadzianom trudno było dostać się do domu. I tak pp. W. D. i F. z Dębienia zmuszeni byli sforsować przekopany rów. Dla dodania sobie animuszu ujęli się pod ręce i w tej pozycji przystąpili do „skoku w dal". Skonsumowana „czysta" atoli w nieodpowiednim momencie rzuciła komendę „padnij" i cała trójka znalazła się w zimnej wodzie rowu przeszło metr głębokiej, skąd z wielkim trudem zdołała się wydobyć. Niespodziewana kąpiel wszelako ten dodatni miała skutek, że prędko wszyscy trzej wytrzeźwieli.

Także w Truszczynach znajdujący się w wiosce staw wystąpił z brzegów i woda zalała szosę na znacznej przestrzeni. Mleko do mleczarni przewożono na koniach. Przyczyną wylania stawu jest i tu zaniedbanie oczyszczenia rowu odpływowego, spowodowane istniejącym zatargiem w gromadzie o dzierżawę stawu.

Awanse w 67 p. p.

Brodnica. W dniu 19 bm. otrzymali awans p.p. major Seweryn na podpułkownika, kapitan Wrona na majora, kapitan Reliszko na majora, porucznik Michniewski na kapitana, porucznik Warszawski na kapitana.

Za obrazę księdza, wójt skazany na karę 8 miesięcy aresztu

Wąbrzeźno. Sąd okręgowy w Toruniu na sesji wyjazdowej w Wąbrzeźnie rozpatrywał sprawę wójta Krużyckiego Konstantego, któremu akt oskarżenia zarzucał, że w liście wystosowanym do Kurii Biskupiej, obraził ks. kuratusa Goebla przez to że pomówił go o kradzież sosen i desek. Krużycki był swego czasu członkiem Rady Parafialnej dzierżawcą plebanii, jednakże za nietyczne postępowanie został z Rady Parafialnej usunięty a tym samym musiał opuścić dzierżawę plebanii. P. Krużycki starał się najwidoczniej szkodzić ks. kuratusowi, oskarżając go o kradzież świerków z cmentarza oraz desek. M. in. zarzucał osk. K., że ks. kuratus trudni się zawodowo kłusownictwem. Po przeprowadzonym postępowaniu dowodowym i Przemówieniu stron, sąd zasądził Konstantego Krużyckiego na 8 miesięcy bezwzględnego aresztu.

Burza z piorunami pod Bydgoszczą.

Ubiegłej sobota około g. 10-tej wieczorem dały się słyszeć w Bydgoszczy pierwsze wiosenne błyskawice.

Nad miastem rozpętała się krótka burza połączona z ulewnym deszczem.

Zjawisko to było tym bardziej niespodziewane iż poprzednie dni były wyjątkowo chłodne i dżdżyste.

Komunikat TRP.

Werbowanie nowych członków.

Towarzystwo Rolnicze Powiatowe zwraca się do Zarządów Kółek Rolniczych o energiczne werbowanie nowych członków.

Na dzień 15. III. br. podpisało karty zgłoszeniowe 1855 członków, a więc nie dużo nam potrzeba, abyśmy osiągnęli cyfrę 2000 członków.

Powołując się przeto na komunikat P. T. R. ogłoszony w biuletynie z dnia 1. III. 1937 Nr. 123 zachęcamy K. R. do podjęcia starań w celu zwerbowania nowych członków, tak abyśmy na dzień 1. IV. 1937 mogli się poszczycić 2000 członkami.

Nadmieniamy, że na terenie niektórych K. R. jest pod tym względem jeszcze duże pole do pracy.

Tak np. K. R. w Szwarcenowie, które mogłoby mieć około 50 członków posiada dotychczas podpisanych 6 deklaracji, K. R. w Tylicach, które miało 60 członków posiada 19 podpisanych deklaracji, K. R. w Mrocznie, które może mieć 200 członków, ma 34 podpisanych kart itd.

Należy zatem usprawnić pracę K. R. na tych terenach, aby wciągnąć do K. R. przynajmniej 80 proc. rolników.

Oczekujemy więc od K. R. jak najwięcej nowych członków w terminie do 1. IV. 1937 r.

T. R. P.

Rok więzienia za bluźnierstwo.

Gdynia. Numer socjalistycznego pisma „Walka Ludu" z dnia 9 lutego przyniósł artykuł pt. „Madonna opiekunką Włochów". Artykuł ten zawierał obraźliwe zwroty do Matki Boskiej.

Władze prokuratorskie pociągnęły do odpowiedzialności redaktora tego pisma, Kazimiera Rusinka z Gdyni, przywódcę socjalistów pomorskich, sekretarza związku transportowców działacza związku klasów. Rozprawa sądowa odbyła się w Poznaniu. Bluźnierca został skazany na 1 rok więzienia, bez zawieszenia kary.

Piękny czyn urzędników samorządu stolicy. 175 tys. zł na F. O. N.

Warszawa. Pracownicy samorządowi stolicy wręczyli p. Marszałkowi Smigłemu-Rydzowi czek na sumę 175.000 zł, zebraną z dobrowolnego opodatkowania się pracowników na rzecz Funduszu Obrony Narodowej.

Uroczystość ta była połaczona z wielką manifestacją na cześć armii, jej Wodza i FON.

Szczątki sowieckiego okrętu wyrzuciły fale na brzeg.

Czerniowce. Na besarabski brzeg Morza Czarnego fale wyrzuciły szczątki sowieckiego statku „Semerka", który w czasie burzy zatonął wraz z załogą w odległości 120 km od brzegu. Znaleziono m. in. szczątki łodzi ratunkowej, meble i odłamki masztów.

Sowiety przed widmem głodu.

Wobec groźby klęski głodowej rząd sowiecki zmuszony został do niezwykłego kroku. Rozporządzenie, noszące podpis Mołotowa i Stalina i składające się w przeciwieństwie do gadatliwych urzędowych deklaracyj z jednego tylko zdania, zwalnia chłopów od wszystkich zaległych dostaw zboża za lata ubiegłe.

Chociaż pretensje zbożowe rządu do chłopstwa były z powodu panującego wszędzie niedostatku i groźby głodu niewykonalne, oznacza powyższy dekret w każdym razie wyraz ciężkiej troski, jaka trapi Sowiety z powodu katastrofalnego położenia aprowizacyjnego. O zagmatwaniu stosunków świadczy fakt, że rada komisarzy ludowych nie może opanować położenia i odpowiedzialność zrzuciła na barki Stalina. Mimo to wszystkie informacje o przebiegu tegorocznej kompanii wiosennej świadczą o tem, że i to zarządzenie nie będzie chyba mogło wstrzymać nowej katastrofy głodu.

Emigracja robotników rolnych do Francji.

W ostatnim czasie zaznaczył się wzmożony ruch emigracyjny ze Sląska na roboty sezonowe do Francji.

Emigracja odbywa się drogą indywidualnych wezwań z Francji, skierowanych do poszukujących pracy bezrobotnych na Sląsku.

Wyjeżdżają wyłącznie tylko robotnicy, kwalifikujący się do pracy na roli. Robotnicy przemysłowi nie są narazie poszukiwani.

W ciągu lutego wyjechało do Sląska na roboty roine we Francji ponad dwa tysiące bezrobotnych, w marcu liczba ta — sądząc z obecnych zapisów — będzie znacznie większa.

Wielki sukces piłkarzy polskich.

W Paryżu rozegrany został w niedzielę wobec 30.000 widzów mecz piłkarski Polska Zachodnia — reprezentacja Paryż.

Niespodziewanie wręcz sensacyjne zwycięstwo odniosła nasza drużyna, wygrywając spotkanie w stosunku 5:1 (1:1).

Hasło obrony granic

najwyższym wskazaniem mas robotniczych

Uchwały Narodowego Stronnictwa Pracy

WARSZAWA. W dniu 21 bm. odbyła się w Poznaniu konferencja rozszerzonych zarządów oddziałów Narodowego Stronnictwa Pracy na okręg poznański. Na konferencję przybyło 150 działaczy i przywódców Narodowego Stronnictwa Pracy, którzy powzięli następującą uchwałę:

1. Jako ugrupowanie polityczne reprezentujące masy robotnicze i pracownicze, stwierdzamy, że hasło obrony granic Polski było i jest najwyższym wskazaniem dla mas robotniczych;

2. Wyrażamy zadowolenie z przychylnej a rozważnej uchwały rady naczelnej Narodowego Stronnictwa Pracy wobec organizowania i konsolidowania Narodu:

3. Masy robotnicze i pracownicze, które Narodowe Stronnictwo Pracy reprezentuje oczekują z niepokojem poczynań organizacyjnych Obozu Zjednoczenia Narodowego na odcinku robotniczym, stwierdzając przy tym, że w razie uwzględnienia postulatów mas pracujących, tak, jak stawia to deklaracja płk. Adama Koca staną się najżywotniejszym i najmocniejszym trzonem konsolidacyjnym.

4. Przyrzekamy zwarcie i nieugięcie bronić interesów mas pracujących w każdej sytuacji politycznej, której interes Państwa i nasza idea klasy pracującej stanąć nam każe".

Stała poprawa sytuacji budżetowej

Wzrost wpływów — Zupełnie nieznaczny deficyt.

WARSZAWA. Zamknięcia rachunków skarbowych za 11 miesięcy bież. roku budżetowego wskazują, że dochody wyniosły w tym okresie 1.960.614 tys. zł., tj. o 160.555 tys. zł. więcej, niż w analogicznym okresie r. ub. Zwyżka za tym wyraża się stosunkiem 8.91 proc.

Na zwyżkę tę złożył się wzrost wpływów ze wszystkich prawie źródeł dochodowych.

Wydatki budżetowe wyniosły w omawianym okresie 1.960.666 tys., tj. o 87.042 tys. zł. mniej niż w roku budżetowym 1935/36, co stanowi zniżkę o 4,25 proc., przy czym zniżkę tę wykazały prawie wszystkie resorty.

W rezultacie zwiększonych dochodów oraz obniżki wydatków omawiany okres zamknięty został zupełnie nieznacznym (52 tys. zł.) deficytem wobec 247,649 tys. zł. deficytu w analogicznym okresie ub. roku budżetowego.

Przeszło 100 przemyconych samochodów sprzedano w Polsce.

Inspektorat straży granicznej w Krakowie wpadł na trop niecodziennej, wielkiej afery przemycania samochodów z Niemiec do Polski. Przypadkiem natrafiono na samochód przemycony, zakupiony przez przemysłowca krakowskiego M., który nie wiedział, iż samochód ten pochodzi z przemytu.

Po nitce do kłębka aresztowany został pośrednik i dostawca przemycanych samochodów, Jan Wajda. Władze zdołały wykryć wszystkie nici przemytu i ustalić szereg nazwisk członków szajki.

Afera zatacza coraz szersze kręgi, gdyż — jak zdołano do tej pory ustalić — sprzedano w Polsce do 100 przemycanych samochodów. Skarb państwa poniósł nieustalone narazie straty. Szczegóły afery ze względu na dobro śledztwa trzymane są w ścisłej tajemnicy. Dochodzenia idą przedewszystkiem w kierunku ustalenia, w jaki sposób przemytnicy zdołali wwieźć do kraju tak znaczną liczbę samochodów.

2 nowe polskie transatlantyki będą doskonale wyposażone

Zamówione przez Towarzystwo okrętowe Gdynia — Ameryka Linie Żeglugowe dwa nowe polskie transatlantyki, przeznaczone do obsługi linii południowo - amerykańskiej, będą pod względem technicznym doskonale wyposażone.

Długość ich wynosić będzie około 145 m. szerokość 21 m. wysokość kadłuba — 11,2 m. zanurzenie — 8 m.

Będą miały napęd motorowy, dwie śruby, szybkość około 17 węzłów, pojemność około 11.500 ton rej. brutto.

Każda jednostka będzie miała urządzenia dla przewozu około 1.000 pasażerów oraz 5 ładowni i miedzypokłady, przystosowane do przewozu niektórych masowych towarów. Jedna z ładowni będzie izolowana i zaopatrzona w urządzenia chłodnicze na przewóz mięsa owoców itp.

Nowe statki polskie będą nieco mniejsze od m/s „Piłsudski" i m/s „Batory", które posiadają pojemności 14.000 ton. Będą natomiast znacznie większe pod względem pojemności od s/s „Polonia", s/s „Pułaski" i s/s „Kościuszko", z których największy „Polonia" ma 7.500 ton, pozostałe zaś — około 6.500.

Nowe transatlantyki będą się różniły od dotychczasowych statków polskich dużą pojemnością pomieszczeń ładunkowych, dzięki czemu każdy z nich będzie mógł zabrać 3-krotnie więcej ładunku od s/s „Pułaski".

Przeznaczenie nowych statków, głównie emigracyjne, nakazuje jednocześnie wykonanie odpowiedniej ilości kabin pasażerskich.

20 milj. franków otrzymali komuniści francuscy od rządu sowieckiego.

PARYŻ. Deputowany Doriot, który wezwał rząd francuski, aby zbadał źródła dochodów partii politycznych, przedewszystkiem partii komunistycznej, utrzymuje, iż jest w posiadaniu dowodów, że partja komunistyczna we Francji otrzymała od rządu sowieckiego pomoc finansową w wysokości około 20 milionów franków.

Doriot chce dowody te przedłożyć premierowi, a w poniedziałek wieczorem przedstawi je i objaśni dziennikarzom.

Podwójna prowokacja komunistów.

W związku z niedzielnym przemówieniem komunisty Thoreza podczas pogrzebu ofiar w Clichy, pisze Vladimir d'Ormeson na łamach „Figaro", iż należy ostrzec komunistów, że niebezpiecznie narażają francuską politykę zagraniczną. Mowa Thoreza była podwójną prowokacją. Pomijając już, że była prowokacją wojny domowej, gdyż mówca zagroził dotychczasowym swobodom i wolnościom obywateli francuskich, to mowa ta zawierała akcenty obrażające państwa a więc mogła mogła się stać prowokacją nowej wojny światowej.

W dalszym ciągu d'Ormesson stwierdza z goryczą, jak poniżającem jest dla Francji, że wystawę światową w Paryżu urządzą właściwie państwa obce. Prace w dziale francuskim na tej wystawie nie zostały właściwie jeszcze rozpoczęte, z powodu ciągłych sabotaży i zaburzeń robotników.

Można przyjąć, że w dniu otwarcia wystawy powiewać będą tylko sztandary obce na zagranicznych pawilonach, zaś pawilon francuski będzie smutną ilustracją stosunków wewnętrznych Francji.

O radiostację nadawczą na Kaszubach

Inicjatywa Instytutu Bałtyckiego

Na połączonym zebraniu komisyj geograficznej i morskiej w Instytucie Bałtyckim w Gdyni, na wniosek prof. B. Zaborskiego rzucono projekt zbudowania radiostacji nadawczej w jednym z miast północnych Kaszub.

Przy umieszczeniu radiostacji względnie podstacji Polskiego Radia na Kaszubach, zdaniem komisji, byłby bardzo pożądany wybór Kartuz.

Realizacja tego projektu miałaby doskonałe skutki, gdyż stworzenie w centrum Kaszub silnego oparcia miejscowego ruchu regionalnego, było by skutecznym sparaliżowaniem ujemnych dla kultury Pomorza wpływów zniemczonego Gdańska, szczególnie też tamtejszej radiostacji i zagłuszającym nasze stacje sąsiednich rozgłośni niemieckich.

Należy podkreślić, że radiostacja pomorska w Toruniu, została również zrealizowana na podstawie wniosku Instytutu Bałtyckiego, co daje rękojmię, że i na Kaszubach instytut projekt swój przeprowadzić potrafi wspólnie z Polskim Radiem.

PROGRAM RADIOWY.

Warszawa — czwartek 25. III.

6.30 Audycja poranna
12.03 Wolfgang A. Mozart: — płyty
12.50 Pasieka w marcu — pogadanka
15.15 Kwintet Stefana Rachonia
15.55 Jak spędzić święto
16.00 Skrzynka ogólna
16.20 Przyjaciel z Kniei — opowiadanie
16.35 Średniowieczne pieśni postne - aud. muzyczna
17.05 Pogotowie opiekuńcze — odczyt
17.20 IX audycja z cyklu Sonaty skrzypcowe
17.50 Książka i wiedza
19.00 Słuchowisko p. t. Biedaczyna chrystusowy
19.30 Koncert muzyki greckiej w dniu święta Grecji
20.00 Wśród wołyńskich osadników wojskowych pog.
20.45 Koncert symfoniczny
22.30 Chór katedralny w Dijon — płyty
23.00 Jan Krystian Bach — płyty

Warszawa — piątek 26. III.

6.00—8.00 Audycja poranna
12.03 Koncert wileńskiej orkiestry kameralnej
12.50 Kolorowe pisanki — pogadanka
15.00 Progrsm na jutro
15.05 W Wielki Piątek - chóralna aud. wielkopostna
15.45 Rozmowa z chorymi
16.00 Ciemna Jutrznia — transmisja nabożeństwa pasyjnego z Katedry Poznańskiej
18.00 Spalenie świątyni jerozolimskiej — odczyt
18.10 Słynni dyrygenci — płyty
19.20 Na pustyni — recytacja prozy
19.40 Pieśni o Męce Pańskiej
20.10 Utwory organowe
21.00 Pasja w/g św. Mateusza - Jana Sebastiana Bacha
22.00 Pójdźmy za Nim — kazanie pasyjne
22.15 Teatr wyobraźni — Dialog o grzeszniku i łasce Bożej 22.45 Rezerwa

Toruń — czwartek 25. III.

7.25—8.00 Audycja poranna
12.03 Beethoven symfonia c-moll nr. 5 — płyty
12.50 Lubiny — pogadanka rolnicza
13.00 Koncert symfoniczny z udziałem solistów
15.15 Orbis mówi
15.18 Koncert reklamowy
15.35 Życie kulturalne Pomorza
15.40 Skrzypce i fortepian — płyty
16.05 Co słychać na Pomorzu — felieton
18.20 Morze poemat symfoniczny — płyty
22.30 Chwila zadumy — płyty

Toruń — piątek 26. III.

7.25—8.00 Audycja poranna
13.00 Orkiestry i soliści — płyty
15.00 Program na jutro
15.40 Muzyka religijna — płyty

Redaktor odpowiedzialny i wydawca
Antoni Miłoszewski — Nowemiasto nad Drwęcą.